

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin, 31 maja 2021

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

SSA Krzysztof Górski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Leon Miroszewski
Protokolant - st. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021, na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 27 listopada 2020 r. sygn. akt I C 578/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 14.000 zł (czternastu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 25 października 2019 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II. zmienia rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punkcie 3. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8054,92 zł (ośmiu tysięcy pięćdziesięciu czterech złotych, dziewięćdziesięciu dwóch groszy);

III. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

IV. oddala apelację pozwanego;

V. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.270 zł (trzech tysięcy dwustu siedemdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Leon Miroszewski Krzysztof Górski Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygnatura akt I ACa 81/21

UZASADNIENIE

Powódka K. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 89 500,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 25 października 2019 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu żądania powódka podała, że jej ojciec zmarł na skutek wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w dniu (...) r. W tym dniu pojazd mechaniczny, który go potrącił, był objęty ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. Podniosła, że w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego kwota jedynie w części kompensuje krzywdę doznaną po stracie ojca. Powódka domagała się od pozwanego zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci prawa do posiadania członka rodziny.

W odpowiedzi na pozew pozwany oświadczył, że nie uznaje powództwa i wniosł o jego oddalenie, a także o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany nie kwestionował swojego zobowiązania do naprawienia szkody z tytułu przedmiotowego zdarzenia drogowego, zakwestionował natomiast wysokość kwoty żądanej przez powódkę. Wskazał, że aktualnie orzecznictwo sądowe postuluje zasądzanie na rzecz osób najbliższych w stosunku do tragicznie zmarłego sum utrzymanych w rozsądnych i umiarkowanych granicach. Pozwany podniósł, że wypłacił już na rzecz powódki świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za utracone przez nią dobro osobiste w kwocie 10 500 zł.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie o sygnaturze akt I C 578/19 w punkcie 1. zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 65 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 października 2019 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, natomiast w punkcie 3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6 470,44 zł tytułem, wskazując, zwrotu kosztów postępowego stosunkowo rozdzielonych.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zostało poprzedzone poczynieniem następujących ustaleń i rozważań.

W dniu (...) r. na drodze S. – B., w gminie B., D. N. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), w stanie nietrzeźwości, zjechał z prędkością niebezpieczną na pobocze i potrącił idącego po nim pieszego Z. S., w wyniku czego ten pieszy doznał obrażeń ciała w postaci lewostronnego krwiaka podtwardówkowego, obrzęku mózgu, stłuczenia płuc złamania I-go i II-go żebra po lewej stronie oraz I-go, II-go, III-go i IV-go żebra po prawej stronie, złamania spojenia łonowego po prawej stronie z jego rozejścia, złamania prawego przedramienia, złamania prawego uda, wylamania głowy, prawej kości udowej, licznych pęknięć miększu wątroby, wylewu krwi w okolicy prawej nerki, rany okolicy ciemieniowej, rany okolicy prawej pachwiny i prawego uda, otarcia naskórka nosa oraz okolicy mostka. Wskazane obrażenia ciała doprowadziły do śmierci Z. S., ojca powódki. D. N. zbiegł z miejsca zdarzenia.

Pojazd, którym kierował D. N. w dniu (...) r., był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W..

Obecność Z. S. w obrębie pobocza drogi była prawnie dopuszczalna. Tragicznie zmarły poprzez swój sposób korzystania z drogi nie przyczynił się do powstania wypadku.

W dniu wypadku powódka miała niespełna 5 lat. Była najmłodszym z pięciorga rodzeństwa. Matka jej nie pracowała. Zmarły ojciec był jedynym żywicielem rodziny.

Po dotarciu do powódki wiadomości o śmierci ojca, nie była w stanie przyjąć zaistniałego stanu rzeczy, nie dochodziło do niej, że jego już nie ma, siadała przy oknie i czekała na jego powrót, wobec czego bez wątplenia była zżyta z ojcem. Rodzina mówiła, że powódka była „córeczką tatusia”, natomiast wobec matki była skryta. W jej przeświadczeniu była mało ważna, nie miała z kim porozmawiać o problemach życia codziennego i troskach, dlatego też chodziła na grób ojca, siadała i mówiła do niego – tak jakby ojciec żył i jej słuchał. Pisała listy do zmarłego ojca, z pytaniami

dlatego zostawił ją samą bez niego, które to pozostawiała dla niego przy grobie. Był to dla niej ekwiwalent prawdziwej rozmowy córki z ojcem. Zmarłego ojca brakuje jej najbardziej w okresach świątecznych. Dni Ojca w gronie innych osób były dla niej bardzo trudne, czuła się gorsza. W kwestii ojca miała trudności w otwarciu się do innych osób. Jego utrata wpłynęła również na sytuację materialną rodziny, co spowodowało, że powódka nie czuła się dobrze wśród rówieśników, miała problemy szkolne, korzystała z pomocy psychologa szkolnego, spotkania odbywały się cyklicznie (w okresie szkoły podstawowej i gimnazjum). Matka jej chorowała. W szkole podstawowej nie dorównywała rówieśnikom, czuła się odseparowana. Nie radziła sobie z matematyką. Powódka do dnia dzisiejszego przeżywa brak ojca, jego utrata wpłynęła na jej osobowość, konsekwencje ponosi do dzisiaj. Pielęgnuje pamięć po zmarłym, trzyma pamiątki po nim, takie jak fotografie. Często wspomina święta i zabawy z ojcem. Czuła się wtedy kochana. W rocznicę śmierci daje na msze wypominkową za zmarłego ojca. Grób ojca odwiedza i porządkuje co najmniej raz w miesiącu. Jej siostry przychodzą na cmentarz raz do roku, matka jeszcze rzadziej.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w znacznej części.

W sprawie bezsporne było to, że pozwany ponosi, co do zasady, odpowiedzialność cywilną za szkodę spowodowaną przez D. N., będącą skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. Pozwany w tej dacie zapewniał ochronę z tytułu szkód wyrządzonych przez kierującego samochodem osobowym F. (...) o nr rej.

(...), zgodnie z zawartą umową obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 7 listopada 2001 r.

w sprawie o sygn. akt II K 282/01, D. N. został uznany winnym wypadku komunikacyjnego w którym zginął ojciec powódki – Z. S..

Sąd wskazał następnie, że z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego

((...) r.), tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., do oceny roszczenia powódki mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c. dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), skutkiem której

do porządku prawnego został wprowadzony art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwane jest żądanie. W orzecznictwie zostało usankcjonowane, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W ocenie Sądu Okręgowego konsekwentna i jednolita linia orzecznictwa przemawia

za przyjęciem poglądu, że więź bliskości, powiązana z więzią emocjonalną, stanowi dobro osobiste i przedmiot ochrony jako immanentnie związana z człowieczeństwem, obejmująca psychiczną i fizyczną integralność człowieka, osobistą i niezbywalną wartość, której emanacją jest prawo do pozostawania w bliskości z osobami najbliższymi we wszystkich aspektach tej więzi. Prawo to jest niezmienne w czasie, mimo że jego forma może się modyfikować i jest każdemu przypisane niezależnie od tego, czy z niego korzysta, jest to bowiem prawo osobiste, mające wartość dla samego uprawnionego i nie wymaga odwzajemnienia. Więź bliskości nie jest zależna od woli jednej osoby i co do zasady jest stała, czemu nie przeczy możliwość jej unicestwienia, bo taka możliwość istnieje w przypadku każdego z dóbr osobistych.

Sąd I instancji zważył, że w przypadku śmierci rodzica małego dziecka (jakim ówczesnie była powódka), dziecku temu należy się wysokie zadośćuczynienie, gdyż nawet

na najwcześniejszym etapie jego życia i rozwoju emocjonalnego odczuwa ono brak rodzica

i przeżywa cierpienie z powodu jego straty. Potrzebę wysokiego wymiaru zadośćuczynienia

w takim przypadku uzasadnia się również tym, że o rozmiarze krzywdy małego dziecka doznanej wskutek śmierci rodzica decyduje przede wszystkim pozbawienie go udziału tego rodzica w życiu dziecka, jego rozwoju, dorastaniu, dojrzewaniu.

W niniejszej sprawie strona powodowa wykazała zarówno okoliczność naruszenia jej dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej ze zmarłym ojcem jak i wiążące się z tym negatywne zjawiska w jej psychice i dalszej egzystencji.

Więź rodzina łącząca powódkę z ojcem była bardzo silna, miała charakter szczególny, co utrudniało powódce zrationalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania.

Śmierć Z. S. była dla powódki poważnym ciosem, zwłaszcza, że była ona wówczas niespełna pięcioletnim dzieckiem, które w jednym momencie utraciła dużą część swojego świata. Była to dla niej ogromna tragedia i niepowetowana strata, z jaką nie była w stanie pogodzić się przez lata. W pamięci powódki zmarły zapisał się jako osoba najbliższa, kochający ją, służący pomocą i radą, troskliwy, stanowiący codzienne wsparcie, na które mogła liczyć. Cierpienie i smutek powódki po zdarzeniu komunikacyjnym w których jej ojciec stracił życie, były o tyle większe, że jego bezpośrednie skutki były rozciągnięte w czasie, jej matka nie interesowała się nią, czuła się mało ważna i gorsza, jego utrata wpłynęła na jej osobowość. Okres nauki szkolnej, przebywanie wśród rówieśników posiadających oboje rodziców był dla niej przygnębiający, czuła się bezsilna. Objawy smutku nasilały się u niej w okresie świątecznym, bardzo wówczas tęskniła za ojcem, ogromnie jej go brakowało. Uczucie utraty ojca jest nadal obecne w życiu powódki. Ujawniało się to w okresie nauki szkolnej oraz w czasie świąt, miała trudności w otwarciu się do innych osób.

Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powódką, a zmarłym ojcem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody dziecięcy wiek powódki determinujący kształtowanie się jej relacji z rodzicem na płaszczyźnie opiekuńczo-wychowawczej. Tym samym powódka, jako strona dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c., wykazała istnienie więzi ze zmarłym rodzicem, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. W przedmiotowej sprawie zarazem oczywiste jest, że śmierć rodzica powódki była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierującego pojazdem samochodowym, za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwany.

Sam fakt świadomości powódki, że straciła najbliższą jej osobę we wczesnym dzieciństwie, że nie było tej osoby obecnej w jej dalszym życiu - te okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego są już wystarczającą podstawą do przyjęcia, że naruszone zostało dobro osobiste powódki i należy się jej z tego tytułu zadośćuczynienie pieniężne. Trzeba podkreślić, że powódka jest już dorosłą kobietą i nic nie zrekompensowało jej możliwości kontaktu, rozmowy, wsparcia, jakie mogłaby otrzymać od zmarłego, jako najbliższego dla niej rodzica, a taką jest ojciec dla córki. Powódka odczuwa brak ojca w każdej ważnej chwili swojego życia - podczas uroczystości istotnych w jej życiu i w chwilach niepowodzeń życiowych. Z uwagi na wiek powódki w dacie śmierci ojca, jej przeżycia z tym zdarzeniem i ból miały inny wymiar, odbiór, niż emocje osoby mającej świadomość istnienia śmierci. Powódka była zbyt młodą osobą aby okazywać emocje związane ze śmiercią ojca w taki sam sposób, jaki czynią to osoby dorosłe czy jeszcze niepełnoletnie, ale mające świadomość skutków śmierci człowieka.

Powódka wykazała, że po śmierci ojca odczuwała skutki psychiczne samego zdarzenia, jak i nieobecności tej najbliższej osoby w jej życiu. Powódka uczęszczała na terapię psychologiczną. Nie radziła sobie z sytuacją, jaka wystąpiła w jej otoczeniu po śmierci ojca, reagowała trudnościami w otwarciu się do innych osób, oporem, żywymi reakcjami emocjonalnymi. Nie można twierdzić, że skoro powódka była małym dzieckiem to wszelkie jej odczucia, emocje, związane z nagłym brakiem jednego z rodziców, były mniejsze, łagodniejsze niż u dziecka starszego czy u dorosłej osoby. Sąd I instancji wskazał, że małe dziecko nie opowie o swoich negatywnych emocjach, odczuciach, przeżyciach, bo nie potrafi tego wyrazić słowami.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że celem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej jest kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia danego członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a zatem złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji życiowej, natomiast przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego

subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych.

W kwestii wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze, że zadośćuczynienie, jakie może przyznać na podstawie art. 448 k.c., jest świadczeniem fakultatywnym i nie może prowadzić do wzbogacenia osoby uprawnionej. W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zwraca się uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpienia psychicznego, ich intensywności oraz długotrwałości. Oceniając zakres szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, ale jednak przystających do konkretnego poszkodowanego. Sąd Okręgowy, przywołując orzecznictwo wskazał, że określając rozmiary krzywdy bierze pod uwagę zwłaszcza wiek powódki w chwili śmierci ojca ale i przede wszystkim związek emocjonalny zmarłego i dziecka wyrażający się w stałym i bezpośrednim zaangażowaniu ojca w opiekę i rozwój dziecka oraz aktywnym osobistym uczestnictwie zmarłego w życiu dziecka.

Uwzględniając rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek straty ojca, jednocześnie kierując się powyższymi przesłankami, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że adekwatne dla rozmiaru krzywdy powódki zadośćuczynienie wynosić powinno 76.000,00 zł. Ponieważ powódka już otrzymała od pozwanego 10.500,00 zł, stąd zasądzono kwotę 65.500,00 zł, jak wskazał Sąd, na mocy art. 24 § 1 k.c. w z. z art. 448 k.c. i art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 805 § 1 k.c. i 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Okręgowy oddalił zarazem powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 65 500 zł. Nadto Sąd Okręgowy podkreślił, że obecnie powódka funkcjonuje prawidłowo, pracuje zarobkowo. Sąd ten miał też na względzie, że po ponad dziesiętnastu latach od tragicznej śmierci ojca, powódka zdążyła oswoić się w pewnym stopniu z zaistniałą sytuacją. Poczucie pustki łagodzi jej również fakt, że może liczyć na wsparcie przyjaciółki z którą utrzymuje kontakt i w której może znaleźć wsparcie. Poza tym powódka nie wymagała dłuższego (np. wieloletniego) wsparcia psychologicznego ani psychiatrycznego, dobrze aktualnie funkcjonuje w życiu społecznym. Nie miała zdiagnozowanych patologicznych następstw z powodu tragicznej śmierci ojca i jego utraty. Pomimo bólu spowodowanego brakiem ojca w jej życiu, powódka dobrze poradziła sobie w dotychczasowym swoim życiu. Te okoliczności dają podstawę do uznania, że oczekiwanie zadośćuczynienia z powodu śmierci ojca w kwocie łącznej 100.000,00 zł jest zbyt wygórowane, a więc nieuzasadnione.

Odsetki ustawowe od kwoty 65.500,00 zł, Sąd zasądził na mocy art. 481 § 1 k.c. za okres od 25 października 2019 r., biorąc za podstawę tego rozstrzygnięcia, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Mając na uwadze okoliczności sprawy, fakt, że pozwany najpierw niezasadnie odmówił przyznania zadośćuczynienia pieniężnego Sąd uznał, że powódka ma prawo domagać się odsetek za opóźnienie od następnego dnia licząc od dnia 25 października 2019 r., tj. od następnego dnia po dacie decyzji pozwanego z 24 października 2019 r.

Wypowiadając się o dowodach, Sąd I instancji wskazał, że w oparciu o art. 278¹ k.p.c. dopuścił dowód ze stanowiącej opinię biegłego w rozumieniu k.p.c. opinii kryminalistycznej wykonane przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w S. z akt sprawy karnej II K 282/01. W ocenie Sądu a quo zbędnym był wnioskowany

w odpowiedzi na pozew dowód z opinii biegłego psychiatry. Powódka nie leczyła się psychiatrycznie, nie powoływała się na istotne problemy psychiczne spowodowane śmiercią ojca, zaś dla oceny przez Sąd bólu i negatywnych cierpień po stracie rodzica, dla potrzeb określenia wielkości zadośćuczynienia, taka opinia jest niepotrzebna.

O kosztach procesu, Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 77,65 % i poniosła koszt procesu w wysokości łącznej 9.892,00 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – 5400 zł, opłata od pozwu – 4475 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa –

17 zł). Pozwany wygrał zaś w 22,35% i poniósł koszt procesu w łącznej wysokości 5 417,00 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – 5400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł). Powódce więc należy się zwrot kosztów procesu w wysokości – 7.681,14 zł, a pozwanemu - 1.210,70 zł. Sąd zasądził na rzecz powódki różnicę w wysokości 6.470,44 zł.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone apelacjami przez obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo ponad kwotę 65 500 zł objętej pkt 2 wyroku.

Sądowi Okręgowemu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na wyprowadzeniu niewłaściwych wniosków co do tego, że zasądzona na poczet zadośćuczynienia kwota 65 500 zł, łącznie z tą, którą pozwana wypłaciła dobrowolnie (10 500 zł) stanowi dla powódki odpowiednie zadośćuczynienie, co w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego sprawia, że zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone, a przez to nieodpowiednie do doznanej przez powódkę krzywdy po utracie,

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż małoletnia powódka nie wymagała wsparcia psychicznego po śmierci ojca, mimo że – jak zeznała – korzystała ze wsparcia psychologa.

Mając powyższe na uwadze powódka wniosła o częściową zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 24 000 zł

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 października 2019 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany zaskarżył z kolei wyrok Sądu Okręgowego w następującej części:

I. w jego punkcie 1. – w zakresie, w którym Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki od pozwanego zakładu ubezpieczeń kwotę w wysokości przekraczającą sumę 39 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia

25 października 2019 r. do dnia zapłaty, to jest co do kwoty 26 000,00 zł wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 października 2019 r. aż do dnia zapłaty,

II. w jego punkcie 3. – w zakresie, w którym Sąd I instancji obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki

Pozwany wniosł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa wniesionego przez powódkę K. S. – ponad kwotę w wysokości przekraczającą sumę 39 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 października 2019 r. aż do dnia zapłaty;

2. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od powódki K. S. na rzecz pozwanego zakładu ubezpieczeń kosztów niniejszego postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego pozwanej przez Sądem I oraz II instancji;

ewentualnie o:

3. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

Ponadto pozwany wniósł o rozpoznanie przedmiotowej apelacji na rozprawie.

Wyrokowi Sądu I instancji pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, iż w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zasądzenia na rzecz powódki K. S. dalszej sumy pieniężnej w wysokości 65 500 zł, tytułem zadośćuczynień za doznaną przezeń krzywdę, związane z tragiczną i przedwczesną śmiercią ojca Z. S. – w sytuacji, gdy z uwagi na rozmiar doznanej przez poszkodowaną krzywdy pozwany zakład ubezpieczeń nie był zobowiązany do uiszczenia na jej rzecz dodatkowego zadośćuczynienia z tytułu negatywnych dla niej następstw śmierci ojca w wysokości wyższej aniżeli 39 500 zł;

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c. – poprzez oddalenie przez Sąd I instancji prawidłowo zgłoszonego przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew wniosku dowodowego o dopuszczenie w tej sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii w celu wyjaśnienia tego, czy śmierć ojca wpłynęła – i ewentualnie w jaki konkretny sposób – na funkcjonowanie psychiki powódki – mimo, iż dowód ów jawił się jako istotny dla obiektywnego zobrazowania faktycznych rozmiarów krzywdy odniesionej przez powódkę na skutek tragicznej śmierci jej ojca w wypadku komunikacyjnym z dnia (...) r.;

3. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368¹ § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej, lecz nie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i nietrafne przyjęcie, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało ponad wszelką wątpliwość, że strona pozwana powinna dokonać dopłaty na rzecz powódki świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w kwocie zasądzonych zaskarżonym wyrokiem – w sytuacji, gdy Sąd I instancji błędnie ustalił podstawę faktyczną swego rozstrzygnięcia stwierdzając, że rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy był znaczny, pomimo iż:

- po upływie ponad dwudziestu lat od daty tragicznej śmierci Z. S. powódka funkcjonuje co do zasady normalnie i pogodziła się

z przedwczesną utratą osoby najbliższej,

- stan powódki w pełni odpowiada normalnemu przeżywaniu fizjologicznej żałoby po zmarłej osobie bliskiej i nie doprowadził do powstania u powódki jakiegokolwiek trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a przynajmniej wniosek przeciwny nie wynikał z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Ponadto pozwany, działając na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 i § 1² k.p.c. wniósł również o dopuszczenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z opinii biegłego psychiatry – w celu ustalenia, czy u powódki występują obecnie lub występowały uprzednio jakiegokolwiek następstwa tragicznej śmierci Z. S. o charakterze psychopatologicznym, które realnie wpływają bądź wpływały na codzienne funkcjonowanie powódki, w tym wiązały się z koniecznością podjęcia przez poszkodowaną specjalistycznej terapii, zwłaszcza farmakologicznej; biegły powinien również udzielić odpowiedzi na pytanie, czy przez pryzmat jego wiedzy specjalistycznej można wnioskować o tym, iż powódka prawidłowo przeżyła okres żałoby po zmarłym ojcu. W tym miejscu strona pozwana nadmieniła, że powołany dowód nie jest nowy, albowiem został już poprawnie zgłoszony w odpowiedzi na pozew, a jedynie podlegał bezpodstawnemu, zdaniem pozwanego, oddaleniu przez Sąd I instancji, przy czym jego przeprowadzenie jawi się jako istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia tej sprawy, gdyż wyłącznie dowód z opinii bezstronnego biegłego może w sposób zbiektywizowany zrekonstruować zakres rzeczywiście doznanej przez powódkę krzywdy – wynikającej z przedwczesnej śmierci jej ojca.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Po dokonaniu ponownej oceny materiału procesowego w ramach postępowania apelacyjnego w granicach wywiedzionych apelacji, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (por. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Trafnie też Sąd Okręgowy zakwalifikował stosunek prawny między stronami, poddając objęte pozwem roszczenia ocenie w płaszczyźnie norm art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. W tej mierze ocena prawna Sądu I instancji również zostaje przez Sąd odwoławczy podzielona i przyjęta za własną (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.).

Na etapie postępowania apelacyjnego przedmiotem sporu pomiędzy stronami była wysokość zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę konstrukcje obu apelacji, w pierwszej kolejności należało rozważyć prawidłowość rozważań i ustaleń Sądu Okręgowego, które leżały u podstaw zasądzenia dotychczas orzeczonej kwoty 65 500 zł, a więc od zarzutów zawartych w apelacji pozwanego.

Kluczowym zarzutem tej apelacji, któremu odpowiada także złożony w niej wniosek dowodowy, jest nieprzeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii.

Dowód z opinii biegłego psychiatry był jednak w rozpoznawanej sprawie całkowicie zbędny dla rozstrzygnięcia i słusznie nie został on powołany przez Sąd Okręgowy,

a i Sąd Apelacyjny nie widział podstaw dla jego przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym, oddalając podczas rozprawy apelacyjnej ten wniosek dowodowy na zasadzie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. jako zbędny. Po pierwsze stwierdzić należy, że przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.). Poza przypadkami gdy sąd (np. na podstawie wyraźnej normy prawa materialnego), ma obowiązek ustalić z urzędu (niezależnie od przytoczeń faktycznych stron) podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, postępowanie dowodowe dotyczy faktów (istotnych w rozumieniu art. 227 k.p.c.), które zostały powołane przez strony dla uzasadnienia swoich żądań lub zarzutów. W realiach sprawy powódka formułując podstawę faktyczną żądania nie twierdziła, by wskutek wypadku doszło do takich zdarzeń (zaburzeń) w sferze emocjonalnej lub powikłań dla jej zdrowia psychicznego, których udowodnienie wymagałoby oceny stanu jej zdrowia przez biegłego (psychiatrę lub psychologa). Dowód z biegłego miałby zaś w intencji pozwanej dowodzić tego, że takie zdarzenia nie wystąpiły (nie doszło do nadzwyczajnych skutków jeśli chodzi o psychologiczny proces żałoby i następstwa śmierci ojca dla rozwoju osobowości powódki w okresie dziecięcym i na etapie wchodzenia w dorosłość). Jeśli powódka nie opierała swojego żądania (twierdzenia o rozmiarach krzywdy uzasadniających wysokość zadośćuczynienia) o fakty wskazujące na zaistnienie tego rodzaju zdarzeń, to wniosek dowodowy pozwanej (dotyczący w istocie tzw. okoliczności negatywnych), nie może być uznany za uzasadniony w świetle przywołanego wyżej art. 217 k.p.c.

W tym kontekście dodać też należy, że w orzecznictwie trafnie zauważono (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 178/10, Lex nr 715515; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 539/13, Lex nr 1369453), że nawet jeśli przy orzekaniu o zadośćuczynieniu z art. 446 § 4 k.c. (w aktualnym stanie prawnym) lub z przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (jak w sprawie rozpoznawanej) brać pod uwagę kryteria i zasady stosowane w sprawach rozpatrywanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c., który to przepis dotyczy zadośćuczynień dla samych poszkodowanych (tj. osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia), to jest zawodne stosowanie prostej analogii między tymi normami (co zdaje się wynikać z argumentacji strony pozwanej w niniejszej sprawie). Wysokość zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. jest bowiem uzależniona od wielu elementów wpływających na tę postać szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia wywiedzonego z przepisu art. 446 § 4 k.c. lub przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W przypadku roszczenia zgłoszonego pod osąd w niniejszej sprawie, dla ustalenia zaistnienia i rozmiarów krzywdy nie jest bowiem konieczne wykazanie zaistnienia uszczerbku na zdrowiu, (uwzględnianego przy zadośćuczynieniu za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia – art. 445 w

zw. z art. 444 k.c.). Przepis art. 446 § 4 k.c., ani przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże zatem wystąpienia krzywdy z uszczerbkiem zdrowia ujmowanym w kategoriach medycznych.

Innymi słowy, zadośćuczynienie, którego dochodziła powódka, nie jest wywodzone z faktu (oparte o twierdzenie), że na rozmiary krzywdy wpływa (determinuje) rozstrój jej zdrowia psychicznego powiązany przyczynowo ze śmiercią osoby bliskiej. Stwierdzenie takiego faktu nie jest też przesłanką powstania krzywdy w tym przypadku.

Powódka dochodzi naprawienia krzywdy będącej wynikiem naruszenia jej dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymywania więzi rodzinnych, wobec przedwczesnej utraty członka rodziny. Obowiązkiem sądu orzekającego w tego rodzaju sprawie jest więc ustalenie całokształtu (powoływanych przez strony zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu) istotnych okoliczności faktycznych, które wpływają na zakres krzywdy. Sąd Okręgowy zasadniczo (poza kwestią zaniechania właściwego uwzględnienia jednej okoliczności przemawiającej za zwiększeniem świadczenia, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań) prawidłowo wywiązał się z tego obowiązku, a w szczególności kompleksowo ustalił skutki, jakie dla życia powódki miało zdarzenie szkodowe, za które pozwany przyjął odpowiedzialność. Ocena zaistnienia i rozmiarów krzywdy powódki (w świetle jej twierdzeń) nie wymagała zarazem wiadomości specjalnych. Powódka powoływała się bowiem na swoje ujemne przeżycia psychiczne i korzystanie ze wsparcia psychologicznego, jednak nigdy nie wskazywała, aby cierpiała z powodu depresji czy jakiegokolwiek innej postaci rozstroju zdrowia psychicznego – a te właśnie kwestie, jak zresztą wskazuje sam pozwany, mogłyby być ewentualnie przedmiotem dowodu z opinii biegłego.

Postawiony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest w istocie kolejną postacią również w niej podniesionego zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie zawyżonej.

W zakresie dotyczącym wykładni przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

oraz przedstawionego na podstawie dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego wzorca stosowania tej normy, wywody Sądu Okręgowego stanowią prawidłowe wypełnienie obowiązku przedstawienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia i również w tym zakresie poprzestać więc należy zasadniczo na odesłaniu do zaprezentowanych wyżej motywów zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. wskazać należy wstępnie na ograniczenia instancyjnej kontroli rozstrzygnięcia co do wysokości zasądzanego zadośćuczynienia wynikające z materialnoprawnej istoty tego prawa podmiotowego.

Przyjmując, że Sąd orzekając o wysokości zadośćuczynienia stosuje tzw. prawo sędziowskie a więc posiada określony margines swobody w ustalaniu sytuacji prawnej stron (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2014 r. IV CSK 631/13, Lex nr 1511144)

i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury) stwierdzić należy, że kontrola instancyjna orzeczenia ustalającego wysokość tego roszczenia winna sprowadzać się do badania czy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie (w realiach sprawy) istotne okoliczności faktyczne wpływające na rozmiary krzywdy a następnie czy w okolicznościach sprawy suma przyznana nie odbiega rażąco od sumy należnej.

Norma art. 448 k.c. przyznaje pokrzywdzonemu roszczenie o odpowiednie zadośćuczynienie w przypadku zawnionego naruszenia dóbr osobistych. W judykaturze wskazywano wielokrotnie, że norma ta pozostawia Sądowi orzekającemu o wysokości zadośćuczynienia niezbędną swobodę jurysdykcją pozwalającą na adekwatne do okoliczności sprawy uwzględnienie w orzeczeniu wszystkich istotnych (udowodnionych) przesłanek rzutuujących na rozmiary krzywdy. Obowiązkiem Sądu jest więc takie ustalenie zadośćuczynienia, by zachować jego funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu ad casum całokształtu istotnych okoliczności faktycznych. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, powinno posiadać odczuwalną wartość majątkową (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 kwietnia 2006 r., sygn.. akt I CSK 159/05, Lex nr 371773; z dnia 16 kwietnia 2002 r., sygn.. akt V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn.. akt IV CSK 221/11, Lex nr 1119550; z dnia

6 lutego 2015 r., sygn. akt II CSK 334/14, Lex nr 1652382; z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt II CSK 595/14, Lex nr 1809874). Określając cele tego świadczenia wskazuje się, że ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy. Kompensacja ta rozumiana jest zasadniczo w dwóch płaszczyznach - z jednej strony jako złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej z drugiej zaś - pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości.

W rezultacie stwierdzić należy, że zadośćuczynienie musi być zawsze relatywizowane do okoliczności konkretnej sprawy. Na jego wysokość wpływ mają zarówno okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego (np. intensywność winy sprawcy, wiek zmarłego członka rodziny), jak również całokształt następstw dla pokrzywdzonego zarówno

w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia np. nerwicy, depresji), jak i inne, związane z utratą osoby bliskiej, a dotyczące zniweczenia wspólnych planów życiowych (rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień i zdolność zaakceptowania przez pokrzywdzonego nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego).

W tym świetle znaczenie zasadnicze dla określenia odpowiedniego wymiaru zadośćuczynienia ma określenie rozmiarów krzywdy rozumianej w nauce i orzecznictwie jako szkoda niemajątkowa. Krzywda relatywizowana jest (jak wskazano wyżej) do rozmiarów cierpienia (ból, poczucia straty) związanego z naruszeniem dobra osobistego. Jednocześnie do określenia krzywdy jako ujemnych psychicznych następstw zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą stosować należy normę art. 361 § 1 k.c. Zatem osoba odpowiedzialna za naprawienie szkody niematerialnej odpowiada wyłącznie za normalne następstwa swojego czynu. Zasadnicze zatem dla prawidłowego zastosowania prawa materialnego (art. 448 k.c.) jest określenie czy wykazywane przez strony procesy następstwa zdarzenia mogą być uznane za adekwatne (w rozumieniu powołanego przepisu) dla zdarzenia sprawczego. Krzywda (jak wskazano) stanowi zatem szkodę niemajątkową, której rozmiar określany jest przez pryzmat następstw w sferze psychicznej (zakres cierpienia psychicznego i fizycznego związanego ze zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą).

W realiach sprawy uznać należy, że Sąd I instancji określając rozmiary krzywdy brał pod uwagę (czemu dał jasny wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia) zwłaszcza wiek powódki w chwili śmierci ojca, ale i przede wszystkim związek emocjonalny zmarłego

i dziecka wyrażający się w stałym i bezpośrednim zaangażowaniu ojca w opiekę i rozwój dziecka oraz aktywnym osobistym uczestnictwie zmarłego w życiu dziecka. Uwypuklić w tym miejscu należy, że zmarły w świetle materiału procesowego w sposób zgodny wzorcami społecznymi kształtował więzi rodzicielskie z dzieckiem od chwili jego urodzenia aż do momentu wypadku w wyniku którego poniósł śmierć. Nie wynika z dowodów przedstawionych przez strony żadna okoliczność, która wskazywałaby na to, że więzi te obiegały od poziomu adekwatnego dla wieku dziecka i społeczno-rodzinnej roli zmarłego.

Sąd Okręgowy uwzględnił też na podstawie wyników postępowania stan emocjonalny powódki po stracie ojca oraz obecną pamięć o ojcu. Przyjęte przez Sąd rozumowanie jest więc zgodne z opisanym wyżej wzorcem stosowania art. 448 k.c.

Uszczegóławiając podniesiony przez siebie zarzut, pozwany wskazał w pierwszej kolejności, że po upływie ponad dwudziestu lat od śmierci Z. S. powódka funkcjonuje co do zasady normalnie i pogodziła się z przedwczesną utratą osoby najbliższej. Następnie podniósł, że stan powódki w pełni odpowiada normalnemu przeżywaniu fizjologicznej żałoby po zmarłej osobie i nie doprowadził do powstania u powódki jakiegokolwiek trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Aspekty te zostały wzięte pod uwagę i właściwie rozważone przez Sąd Okręgowy, który wskazywał, że po ponad dziewiętnastu latach od śmierci ojca powódka zdążyła się w pewnym stopniu oswoić z zaistniałą sytuacją i funkcjonuje

prawidłowo w płaszczyźnie społecznej. Okoliczności te znalazły zatem swój wyraz w zasądzeniu na jej rzecz niższej kwoty zadośćuczynienia aniżeli dochodzona. Ważąc jednak różne poddane pod osąd przez strony okoliczności, należy jednak przede wszystkim mieć na uwadze i akcentować znaczący rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka, wskutek straty we wczesnym dzieciństwie jednego z rodziców, a więc jednej z najważniejszych dla niej osób. Trafnie eksponuje się w sprawie w istocie nieodwracalne skutki zdarzenia dla rozwoju dziecka wychowywanego następnie wyłącznie przez matkę (w tym przedstawianą przez powódkę w toku zeznań postępującą w okresie dorastania świadomość straty osoby bliskiej i narastanie poczucia pokrzywdzenia i opuszczenia).

Zadośćuczynienie jest przy tym świadczeniem z założenia jednorazowym, kompensującym krzywdę (przy uwzględnieniu opisanych wyżej czynników determinujących jej rozmiary) mającym w założeniu odpowiadać zobjektywizowanemu poczuciu sprawiedliwości.

W tym kontekście ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość świadczenia, nieodbiegająca na korzyść powódki od określanych w innych sprawach o podobnych okolicznościach, nie może być uznana za rażąco zawyżoną.

Przechodząc z kolei do oceny argumentacji apelacji powódki, Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy dostrzegł i nadał przy wymiarze należnego powódce zadośćuczynienia prawidłowe znaczenie większości spośród powyższych, istotnych dla sprawy okoliczności, akcentując zwłaszcza wysoki stopień krzywdy, jakim była dla niej utrata rodzica we wczesnym dzieciństwie.

Jednak stosując normę prawa materialnego Sąd odwoławczy jest zobowiązany do własnej oceny materialnoprawnej powództwa w kontekście ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W tym świetle wziąć należało pod uwagę to, że Sąd Okręgowy oceniając rozmiary krzywdy całkowicie pominął kwestię oceny stopnia zawinienia sprawcy jako jednego z elementów, który w świetle wcześniejszych uwag stanowi determinant rozmiarów krzywdy. Inaczej bowiem oceniać należy krzywdę w zależności od winy sprawcy. Gdy odpowiedzialność oparta jest o zasadę ryzyka, zaś wypadek nie zostanie zawiniony przez kierowcę, łatwiej jest o psychologiczną akceptację stanu rzeczy wywołanego zdarzeniem. Zazwyczaj trudniej jest natomiast pokrzywdzonemu zracjonalizować w sferze emocjonalnej tragedię osobistą wówczas, gdy zdarzenie jest zawinione. Tym trudniej będzie o pogodzenie się z sytuacją przy świadomości że stopień winy sprawcy oceniany być musi jako znaczny (a więc w przypadku winy umyślnej, lekkomyślności czy też rażącego niedbalstwa). Zatem nasilenie winy sprawcy musi być uwzględniane przy ocenie rozmiarów krzywdy.

W realiach niniejszej sprawy bezspornym (a zarazem wobec treści wyroku skazującego z mocy art. 11 k.p.c. niekwestionowalnym) jest to, że sprawca wypadku, D. N. prowadził pojazd, spożywając wcześniej alkohol, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia zaniechawszy zatrzymania się i udzielenia pomocy poszkodowanemu. Naruszył więc szereg zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Ucieczka z miejsca zdarzenia bez choćby próby udzielenia pomocy ofierze wypadku (w tym zwłaszcza wezwania pomocy medycznej) stanowi okoliczność świadcząca o szczególnie wysokim stopniu zawinienia sprawcy (co przekłada się zarówno na odpowiedzialność karną – por. art. 178 w zw. z art. 177 §2 k.k., jak i zakres ochrony wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – por. zwłaszcza art. 43 pkt. 4) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 854). Zatem już system prawny uwzględnia tego rodzaju zachowanie przewidując surowszą odpowiedzialność karną w przypadku ucieczki z miejsca wypadku.

Ustawodawca wyjątkowo nagannie ocenia tego rodzaju zachowanie. Daje to wyraz utrwalonym wzorcom moralnym i cywilnoprawnym, a także które nakazują sprawcy minimalizowanie skutków zdarzenia rodzącego odpowiedzialność deliktową.

Zatem zaniechanie udzielenia pomocy ofierze wypadku, ucieczka i zacieranie jego śladów, w istocie powinny znaleźć istotny wyraz przy ocenie rozmiarów krzywdy. Nie wykazano zwłaszcza w toku procesu tego, by fakt zaniechania udzielenia pomocy zmarłemu ojcu powódki pozostawał bez związku ze skutkami wypadku. Nie można zatem wykluczyć, że gdyby osoba kierująca pojazdem zachowała się zgodnie z prawem, to nie doszłoby do śmierci ofiary.

Wyjątkowo naganne z perspektywy zasad prawa i współżycia społecznego zachowanie sprawcy nie może być obojętne dla oceny rozmiarów krzywdy.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że po uwzględnieniu znaczenia przedstawionej kwestii dla rozmiarów krzywdy wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia wymaga wydatnego podwyższenia i zasądził od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 14 000 zł, co łącznie z kwotą zasądzoną już przez Sąd Okręgowy (65 500 zł) oraz kwotą przyznaną przez samego ubezpieczyciela (10 500 zł) dawać będzie sumarycznie 90 000 zł.

Sąd odwoławczy nie znalazł zarazem podstaw do uwzględnienia apelacji powódki w całości i zasądzenia na jej rzecz całej dochodzonej przez nią kwoty, łącznie, 89 500 zł (wraz z kwotą przyznaną na etapie przedprocesowym przez pozwanego ubezpieczyciela – 100 000 zł).

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wytyka powódka Sądowi I instancji ustalenie, że powódka nie wymagała wsparcia psychicznego po śmierci ojca, mimo, że – jak zeznała – korzystała ze wsparcia psychologa. Sąd Okręgowy bynajmniej jednak nie pominął konieczności korzystania przez powódkę z pomocy psychologicznej. Sąd ten ustalił,

że powódka wykazała, że po śmierci ojca odczuwała skutki psychiczne samego zdarzenia, jak i nieobecności tej najbliższej osoby w jej życiu. Prawidłowo wydobyl z jej zeznań, że powódka korzystała z pomocy psychologa szkolnego. Sąd Okręgowy ustalając rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy podał i te okoliczności, że nie radziła sobie ona z sytuacją, jaka wystąpiła w jej otoczeniu po śmierci ojca, reagowała trudnościami w otwarciu się do innych osób, oporem, żywymi reakcjami emocjonalnymi.

Nie negując zatem skutków, jakie miała do powódki tragiczna śmierć jej ojca, Sąd Okręgowy poczynił zarazem ustalenia co do tego, że powódka funkcjonuje prawidłowo, pracuje zarobkowo.

Zwrócić należy natomiast uwagę na to, że stosunkowo skromny materiał dowodowy (ograniczający się do zeznań powódki i świadka – jej rówieśniczki, która powódkę poznała po kilku latach od wypadku - po ukończeniu przez powódkę szkoły podstawowej) nie pozwala na poczynienia ustaleń co do szerszych niż przyjął to Sąd Okręgowy skutków zdarzenia w płaszczyźnie przeżyć emocjonalnych powódki.

Materiał dowodowy sprawy nie dawał zwłaszcza podstaw do ustalenia, że powódka wymagała dłuższego (np. wieloletniego) wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego. Nie wykazano też przedstawianych w uzasadnieniu apelacji powódki twierdzeń co do skutków zdarzenia w płaszczyźnie funkcjonowania rodziny powódki, w tym (wpływającego na rozmiary krzywdy powódki) sposobu i skutków przeżywania żałoby przez drugiego rodzica (str. 3 apelacji), braku uzyskania odpowiedniego do potrzeb dziecka wsparcia od najbliższych i powiązania „wyborów życiowych” powódki ze śmiercią ojca (str. 4 apelacji).

W tych płaszczyznach (poza przedstawieniem zeznań powódki, która z racji wieku w chwili wypadku zeznała wyłącznie o fragmentach swoich wspomnień związanych z ojcem) nie przedstawiono żadnych dowodów, które wskazywałyby miarodajnie na przebieg żałoby w rodzinie powódki i następstwa wypadku dla małoletnich dzieci zmarłego w okresie następującym bezpośrednio po zdarzeniu. Opisywane zaś przez powódkę i świadka zaszłości ogniskujące się w istocie wokół obecnego konfliktu rodzinnego między powódką a jej matką, nie zostały w żaden sposób powiązane przyczynowo ze zdarzeniem, za które ponosi odpowiedzialność pozwany. Zeznania przesłuchanych osób sugerują wręcz, że tłem obecnej sytuacji rodzinnej są pretensje powódki wobec matki dotyczące nierzetelności w rozliczeniach pieniężnych.

W rezultacie nie można uznać, by zarzuty i żądania apelacji powódki mogły wpływać na ocenę poprawności wyroku i uzasadniały żądanie jego zmiany w zakresie przekraczającym wzięty pod uwagę wyżej.

Mając na uwadze powyższe, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonał

w punkcie I zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 2. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 14 000 (czternastu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 października 2019 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie na mocy art. 385 k.p.c. Zgodnie z art. 385 k.p.c. oddalona została również w całości apelacja pozwanego, jako całkowicie bezzasadna.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do istoty sprawy była dokonana w punkcie II zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zawartego w punkcie 3. Pozostając przy zasadzie stosunkowego rozdzielania kosztów, biorąc pod uwagę, że powódka wygrała sprawę w 88%, zaś pozwany w 12%, powódce należy się zwrot kosztów procesu w wysokości 8 704,96 zł ($9\ 892,00\ \text{zł} \times 88\% = 8\ 704,96\ \text{zł}$), natomiast pozwanemu w wysokości 650,04 zł ($5\ 417\ \text{zł} \times 12\% = 650,04\ \text{zł}$). Zasadzeniu od pozwanego na rzecz powódki podlegała różnica pomiędzy tymi kwotami, wynosząca 8 054,92 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Uwzględniając zasadzenie na rzecz pozwanej dodatkowej kwoty 14 000 zł oraz wartość przedmiotu zaskarżenia wynoszącą 24 000 zł, powódka wygrała postępowanie zainicjowane swoją apelacją w 58%, pozwany natomiast – w 42%. Powódka poniosła w postępowaniu apelacyjnym koszty procesu w wysokości 3 800 zł (kwotę 1 100 zł tytułem opłaty od apelacji oraz kwotę 2 700 zł stanowiącą wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego, zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Koszty poniesione przez pozwanego w postępowaniu zainicjowanym apelacją powódki wyniosły 2 700 zł kosztów zastępstwa procesowego adwokata, ustalonych zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Biorąc pod uwagę wynik postępowania zainicjowanego apelacją powódki, ponosi ona jego koszty w wysokości 2 204 zł ($3\ 800\ \text{zł} \times 58\% = 2\ 204\ \text{zł}$), zaś pozwany ponosi je w kwocie 1 134 zł ($2\ 700\ \text{zł} \times 42\% = 1\ 134\ \text{zł}$). Do kwoty różnicy pomiędzy nimi, czyli 1 070 zł, należało doliczyć należne powódce od pozwanego koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym apelacją pozwanego, które zostało przez pozwanego w całości przegrane, co oznacza konieczność zwrotu na rzecz powódki pełnej kwoty kosztów zastępstwa procesowego, czyli zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych – 2 700 zł. Łącznie zatem pozwany jest obowiązany do zwrotu powódce kwoty 3 270 zł, którą Sąd Apelacyjny zasądził w punkcie V swojego wyroku.

Dorota Gamrat – Kubeczak Krzysztof Górski Leon Miroszewski